

rach. W dyskusji z Klubu Stronnictwa Chłopskiego przemawiał poseł Wrona i postawił wniosek na odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Ponieważ niemal wszystkie stronnictwa wypowiadają się przeciw projektowi jedynki, są widoki, że nasz wniosek przejdzie, a zgubny ten projekt dla chłopów przepadnie.

Dalej toczyła się dyskusja nad dekretem Prezydenta o ustroju sądów powszechnych, który to projekt znosi niezależności sędziów, co dla wymiaru sprawiedliwości jest ogromnie ważne. Sędzia winien sądzić sprawę nie tylko według ustawy, ale i wedle sumienia i nikt, nawet minister nie może mu dyktować jaki on ma wydać wyrok. Tymczasem dekret Prezydenta czyni sędziów zależnych od władz i wyjdzie na szkodę ludności. Dość wspomnieć o protestach wyborczych, których zgłoszono do Sądu Najwyższego przeszło 180 i pomimo, że rok już upływa od ich zgłoszenia i pomimo kilkakrotnego ogłaszania, że będą załatwione, to jednak leżą nietknięte, albowiem wymierzone są one przeciw praktykom rządowym podczas wyborów. Zgłoszono przeto do tego dekretu różne poprawki, tak przez Stronnictwo Chłopskie jakoteż i inne. Na piątkowym posiedzeniu komisji prawniczej odbyło się głosowanie nad poprawkami do dekretu Prezydenta w sprawie ustroju sądów. Zgłoszone przez Stronnictwo Chłopskie poprawki zostały w większości przyjęte.

W piątek zgłoszona została interpelacja podpisana przez Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie i socjalistów w sprawie przemówienia Marszałka Piłsudskiego na Komisji Wojskowej Senatu. We czwartek dnia 28 lutego na Komisji Wojskowej Senatu Marszałek Piłsudski powiedział: „Budżety wojskowe dawniejsze przy ich rozpatrzeniu i przy stwierdzeniu istotnej wartości noszą zawsze u mnie miano wesołych budżetów, albowiem smutna historia naszych budżetów polega nie na czem innym, jak na **kradzieżach wyrażonej budżetów wojskowych i na defraudacji możliwie daleko posuniętej**. Są to wesołe budżety, gdyż **znam wypadki wydawania z budżetów wojskowych na sute libacje z dziewczynkami z publicznych domów, robione dla pp. Posłów przez pp. Ministrów**. Wesołe budżety były złotymi czasami dla pp. Posłów Sejmu. **Z budżetu utrzymywano nie tylko ich kochanki ale utrzymywano również i partię, z budżetu kradziono najbezczelniej w świecie i dlatego ja zawsze nazywam te budżety wesołymi budżetami**“.

Takie oświadczenie człowieka na tak wysokim stanowisku jest niesłychane. Pan Marszałek jest już Ministrem Spraw Wojskowych 3 lata, a dawni ministrowie Spraw Wojskowych służą nieomal wszyscy przy wojsku. Interpelanci zapytują przeto Rząd, dlaczego tych ministrów dawnych, a służących przy wojsku p. Minister wojny

nie wydał już dawno i dlaczego dziś jeszcze nie wymienia ich po nazwisku, jak również i tych posłów, co z budżetów wojskowych używali z kochankami. Sejm musi wiedzieć kto to kradł, chce zrobić z niemi porządek, dlatego interpelanci wzywają Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, by dodatkowo zbadała te kradzieże i doniosła o tem Sejmowi.

W przemówieniu Marszałka przebiega się jednak niechęć do Sejmu. Jakie są powody tej niechęci pisze poseł Pluta w artykule p. t. Sejm la-dacznic i złodzieji.

Z komisji sejmowych pracują komisja reform rolnych pod przewodnictwem posła Pluty, nad nowymi projektami Stron. Chłopskiego, Socjalistów i Piasta w sprawie uchwalenia nowej ustawy, aby chłopci po taniej cenie mogli dostać ziemię. Przeciwnicy jednak tej nowej ustawy t. j. jedynkowcy, endecy i niektórzy mniejszości narodowe, wyszukują różne sposoby, aby sprawę całą odwlec, albowiem mają nadzieję, że Sejm wnet będzie rozpędzony i uchwały nie wejdą w życie.

Podkomisja administracyjna pod przew. posła Dr. Putka pracuje nad ustawami samorządowymi, w której bierze udział nasz poseł Pawłowski. Ale i tych ustaw los jest niepewny, albowiem Rząd obecny niechętnie na nie patrzy i również zwleka, bo on

nie chce nowych wyborów tak do Rad gminnych jak i do Sejmików państwowych. Jest wiele komisarzy zamiast wójtów, a i wójci nie wszyscy potrafią się oprzeć naciskowi starosty, lepiej więc mieć doświadczonych lizuniów, aniżeli nowych dzielnych ludzi. Taksamo i w Sejmikach starosta jest przewodniczącym no i ma dobrych ludzi, robią więc wszystko co Rząd każe. Ludzie zaś nowi z wyboru pewnie że nie byłiby tak usłużni.

Komisja rolna pracuje nad nowym wnioskiem o upaństwowieniu lasów prywatnych. Stronnictwo Chłopskie chcąc przyjąć z pomocą ubogiej ludności, wobec orgii drożyzny w lasach prywatnych postawiło taki wniosek, a na komisji rolnej referentem tegoż jest prezes naszego stronnictwa poseł Waleron. Poseł jedynkowy Jeruzalski postawił już wniosek na komisji o odrzucenie wniosku Str. Chł. W przyszłym tygodniu będzie nad tem głosowanie, zobaczymy kto chłopom dobrze życzy.

Na komisji prawniczej przy pomocy naszego posła Czernickiego została uchwalona nowa taksa notarialna, bardzo korzystna dla chłopów. Gdy przejdzie przez Sejm, wydrukujemy ją.

Komisja wojskowa, do której należy ze Str. Chł. poseł Roja uchwaliła pobór rekruta w tej samej ilości co w roku zeszłym.

## Co słyszeć we wsi?

### Sprawiedliwość musi zwyciężyć!

Niezmiennie mnie cieszy, że powstało nowe pismo naszej organizacji na Małopolskę i że w tej gazecie będziemy mogli uskarżać się na nasze niedomaganie i razem wspólnie się krzepić i zachęcać do pracy.

Z powodu choroby nie wychodzę całą zimę z domu, lecz z czytania naszych gazet widzę, że chłopci w powiecie trembowelskim śpią sobie smacznie po wyborach. Śpią jak węże w zimie, zniechęceni po przegranych wyborach. Lecz moim zdaniem, nie powinniśmy się tem zniechęcać, gdyż tak jak w gospodarstwie gospodarz sieje nową odmianę zboża i na pierwszy rok nie bardzo mu się udaje, tak jest i w polityce. Nasz pierwszy siew nam się nie udał. Ale teraz nie zarzucajmy tej pracy, jaką nieraz po śniegach i błotach brodząc wykonywaliśmy organizując się, lecz z większym zapałem weźmy się do dalszej pracy, by wydała lepsze owoce. Piszmy o wszystkim co nas boli do naszej gazetki „Chłopskiej Sprawy“ i jednajmy jej prenumeratorów, bo w ten sposób wzmacniamy naszą chłopską siłę. Czytajmy pożyteczne książki

uświadamiajmy się i bądźmy solidni jak jeden.

Gdyby wszyscy synowie chłopcy postępowali w ten sposób jak nasi posłowie, redaktorzy i działacze, to praca oświatowa i polityczna i gospodarcza wśród chłopów postępowałaby o wiele rażniej. Ale my sobie i sami jesteśmy winni, bo prędzej słuchamy panów-obszarników, jak swoich przywódców.

Tu w Małopolsce wschodniej trudniej nam przychodzi praca organizacyjno-polityczna, bo są tu i rusini. Ale przecież może z czasem zrozumią chłopci ruscy, że chłop jest jeden i jedna jego dola. Nasze stronnictwo nie chce dręczyć żadnych narodów, lecz chce by chłopom stała się sprawiedliwość. A ta prędzej, czy później musi zwyciężyć i zwycięży.

Wincenty Malinowski

b. prezes Zarz. Powiat. w Trembowli.

### Znamienny list.

Szanowna Redakcjo! Dotychczas byłem w stronnictwie socjalistycznym, lecz przekonałem się, że Stronnictwo Chłopskie dla nas chłopów w całej gminie więcej może zdziałać, niż so-